

TADEUSZ POLANOWSKI

MODEL CZŁOWIEKA W WIERSZACH ŁADY-ZABŁOCKIEGO

W nudach długiego odosobnienia, w ciągłym tułactwie po świecie, oddałem się poezji, bo tylko jedna kraina wyobraźni nie była jeszcze przede mną zamkniętą. Nie przywiązując więc najmniejszej ceny do moich próbek, uważam je tylko jako grosz wdowi, rzucony na ołtarz krajowego piśmiennictwa i jako taki wolałbym gdyby poszedł w obieg, niż gdyby się zatracił w ukryciu.

Tak pisał z pewnym rozgoryczeniem o swojej nie wydanej puściźnie poetyckiej Tadeusz Łada-Zabłocki¹.

1

Literaturę tworzą indywidualności typu Adama Mickiewicza. Dyktują jej prawa, wyznaczają granice rozwoju i swoimi dziełami zapełniają tę zamkniętą w słowie rzeczywistość. Niemały udział w zamianie rzeczywistości w słowo biorą pisarze mniejszej miary i niższego talentu. Do nich to, z pewną umownością, należy zaliczyć twórczość liryczną Tadeusza Łady-Zabłockiego. Jest to poezja niewielkich osiągnięć; są wiersze słabe, naznaczone piętnem sentymentalno-klasycystycznych rozstrzygnięć w okresie romantyzmu, ale nie brak też udanych utworów, wierszy, które pozostały żywe nawet dla dzisiejszego czytelnika wyzbytego sentymentalnych roztkliwień i klasycystycznej pewności w ferowaniu sądów w poezji. Liryki na wskroś osobiste, wspomnieniowe, o tonacji intymnego wyznania, a niekiedy — elegijnej skargi czy śmiałego i totalnego buntu osłabionego jedynie skonwencjonalizowaniem wypowiedzi².

¹ List z 10 czerwca 1843 r. pisany z Tyflisu do Romualda Podbereskiego. „Rocznik Literacki” 1849 s. XI.

² Znane nam prace o Ładzie-Zabłockim nie badają liryki tego poety, a skupiają się wokół faktów bio-bibliograficznych. Poza tymi opracowaniami, które odnotował Gabriel Korbut w swojej bibliografii, warto wymienić takie szkice, jak: K. W. Zawodziński. *W stulecie romantycznego tomu poezji*. „Twórczość” 1946 z. 3 s. 121-135; W. Borowy. *Shelleyanin polski sprzed wieku*. „Twórczość” 1946 z. 10 s. 173 n.; M. Poljakow. *Studenckieskie gody Belinskiego*. W: *Litieraturnoje Nasledstwo*. T. 56. Moskwa 1950 (w indeksie nazwisk podano strony omówień o T. Ładzie-Zabłockim); M. Ingłot. *Polacy piszący na Kaukazie w pierwszej poł-*

Oto dwa krótkie przykłady. Pierwszy zdominowany łagodną zadumą, drugi — pełen prometejskiego uniesienia. Oba napisane zostały w głębi Rosji, na kaukaskim zesłaniu.

Wtenczas błędząc w najdzikszej Kaukazu ustroni
 Lży me przed ludźmi ukrywam;
 I plawiąc się w przeszłości, jak nurek w jej toni
 Perły wspomnienia dobywam,
 I niżej je na struny bijącego serca.
 O jakżem wtenczas bogaty!
 Wtenczas uiskrzonego dumań mych kobierca
 Nie oddam za wszystkie światy³.
 Jak drugi Prometeusz na Kaukazu szkarpie
 Zwisnąłem; od bluźnierstw posiniała warga,
 Pioruny radłą czoło — wicher włosy szkarpie
 I sęp wnętrzości me targa.
 Swoi mię nie poznają, a obcy przechodzień
 Poświstuje z uśmiechem szyderczym wesolo,
 I mówi po kryjomu: „Oto jęczy zbrodzień
 Wpleciony w katuszy koło!”⁴.

Przytoczone tu przykłady, wyrwane z większych całości, ukazują wartość, która nie powinna pozostać obojętną dla ludzi miłujących literaturę. Pamiętajmy, że był to poeta skazany na tworzenie w ciężkich warunkach przymusowej służby żołnierskiej na Kaukazie. Jako jeden z wielu zesłańców bronił się m. in. swoją twórczością przed zapomnieniem języka polskiego. W sytuacji przymusowej walki przeciwko wolnym dotąd ludom Kaukazu potrafił zaskarbić sobie ich wdzięczność, pamięć i zdobyć sławę polskiego poety. Pamięć ta przetrwała do dziś w narodzie gruzińskim⁵.

wie XIX wieku. *Materiały do zagadnienia*. „Pamiętnik Literacki” 1957 z. 1-2 s. 538-551; M. Ż y w o w. *Polscy poeci „kaukascy” (Materiały biograficzne)*. Tamże 1959 z. 3-4 s. 563-591. Pełny zestaw opracowań podaje *Bibliografia literatury polskiej*. Nowy Korbut. T. 9. Warszawa 1972 s. 347.

³ T. Ł a d a - Z a b ł o c k i. *Wspomnienie*. W: *Poezje*. Wyd. R. Podbereski. Petersburg 1845 s. 193. Wiersze z tego wydania podawać odtąd będziemy bez odnośników.

⁴ T e n ż e. *Do N.P.T. z Kaukazu*. Wiersz wydrukowany został w „Athenaeum” (red. J. I. Kraszewski) T. 3:1844 s. 170-173. Stamtąd zacytowaliśmy strofę drugą (w całości wiersza dziesiątą), zaś zwrotkę pierwszą (dziewiątą), opuszczoną w druku, cytujemy z odpisu skreśleń poczynionych przez cenzora na autografie (odpis sporządził Czesław Zgorzelski).

⁵ Dla udokumentowania tezy warto przytoczyć wypowiedź Moniki Warneńskiej (*Z ziemi polskiej na daleki Kaukaz*. „Trybuna Ludu” 1959 nr 249): „Pisarze polscy, uczestniczący w pierwszych delegacjach kulturalnych, jakie w ostatnich latach odwiedzały Gruzję — podczas serdecznych spotkań z miejscowymi kolegami po piórze, doznawali nieraz lekkiej konsternacji wysłuchując toastów z nawiązaniem do tradycji polsko-gruzińskich; w toastach tych bowiem powtarzały się nazwiska Adama Mickiewicza i... Tadeusza Łady-Zablockiego!”

Łada-Zabłocki w liście do Podbereskiego, zwracając uwagę na osobisty charakter swojej liryki, pisze: „Większa część piosenek moich ochrzczonych gorzkimi łzami cierpienia, wyrwała się spod serca”⁶. My natomiast powiedzieć możemy, że te „piosenki” konstruuja model człowieka z określonym typem przeżyć i problemów. Człowiek ten przyjmuje pewne postawy emocjonalne wobec otaczającego go świata: manifestuje uczucia zachwyty i radości, rozpaczy i smutku, pozostaje w stanie rozrzewnienia i tkliwości, a niezależnie od zajmowanych postaw występuje w świecie przeszłych, wymarzonych oraz współczesnych mu zdarzeń. Znajduje się w sytuacji wspomnienia, w sytuacji marzenia i w sytuacji obserwowania lub doświadczania wypadków lirycznych.

Twórczość poetycka Łady-Zabłockiego trwała 17 lat, rozpoczęła w r. 1831 serią kilku wierszy, m. in. *Hymnem do Boga*, została przerwana przedwczesną śmiercią poety w r. 1847. Są to lata kształtowania pewnego modelu poezji, poszukiwania właściwego poecie języka i jego utwierdzenia; dlatego też trzeba zapytać o rozwój tej poezji, jakiemu musiała z upływem czasu ulegać. Będzie nas interesował problem historyczno-literackiego pojmowania człowieka. Potrzebną periodyzację podsunął sam Zabłocki dzieląc swój dorobek poetycki w tomie *Poezje* na trzy okresy. Pierwsze dwa obejmują twórczość w kraju (lata 1831-1833 oraz lata 1834-1837), a trzeci prezentuje utwory powstałe na kaukaskim zesłaniu (1838-1842). Uwzględniając również drukowane w czasopismach wiersze Zabłockiego z pięciu dalszych lat — poszerzymy ostatni, trzeci okres do r. 1847.

W pierwszym etapie twórczości Zabłocki konstruuje typ człowieka-marzyciela czującego rozdźwięk pomiędzy marzeniami a otaczającą go rzeczywistością, przy czym owo marzenie, „urojenie” jest dla podmiotu czymś pozytywnym i pożądanym, przynosi mu pewną ulgę i pociechę. Świat marzeń bohaterowi lirycznemu wiersza *Do mojej wyśnionej dziewczyny* kojarzy się z minioną przeszłością, z wiekiem dziecięcym i z wiekiem wczesnej młodości. Motyw marzenia, organizujący większość elegijnych wypowiedzi z tego okresu, uzyskuje tematyczne rozwinięcie w wierszu *Do urojenia* (1831).

Zwracając więc uwagę na sposób opracowania motywu marzeń (typowego dla literatury sentymentalnej — *Wyznania* J. J. Rousseau, ale obecnego i w literaturze romantycznej) przyjrzymy się bliżej organizacji wypowiedzi *Do urojenia*. W wierszu tym w pierwszej strofie zostaje apostroficznie przywołany adresat i pada o nim ogólne, w stylu sentymental-

⁶ *Liśc* s. XIV.

talno-klasycystycznym stwierdzenie: „Ty nam zlagadzasz w życiu kolei, Skutki złych losu wydarzeń”. W strofie drugiej następuje przejście podmiotu zbiorowego w „ja” jednostkowe, „nam” zastąpione zostaje przez „mnie”:

Gdy rzeczywistość serce me drażni,
Gdy już omdleвам wśród życia trudów,
Ty mię na skrzydłach mej wyobraźni
Unosisz w krainę cudów⁷.

Odtąd wypowiedź pozostaje subiektywnym wynurzeniem bohatera-podmiotu na temat jakości urojenia i miejsca w jego życiu. Eksplikacje obrazowe w strofach: trzeciej, czwartej i piątej poprzez szczegółowy ogląd kształtów, w jakie przyobleka się urojenie, nadają adresatowi dużą samodzielność przedmiotową, a w dalszych strofach sprowadzają na powrót do sfery deklaracyjnych przeżyć podmiotu, wyrażonych za pomocą wykrzyknikowych stwierdzeń w rodzaju:

O jakże wtenczas marzę przyjemnie

lub rozkaźnikowych życzeń:

O urojenie! morze burzliwe
Mojej przyszłości ciągle oświecaj;
Przepływaj rajskiej światłości rzeką
Ponad mojego żywota tonią.

Wypowiedź w całości nakierowana została do „ty”, którym jest uprzedmiotowiony stan wyobraźni „ja” lirycznego. Inwokacyjnie przywołane urojenie, ukazane obrazowo, stanowi przedmiot ponawianych zwrotów. Staje się bezpośrednim adresatem monologowej wypowiedzi, urasta do drugiego bohatera w wierszu, którego podmiot nie tylko prosi o spełnienie pewnych czynności: „Ty mi je znowu rozkwiecaj”, ale jest także pod presją jego działania: „Ty moje czoło przesłaniasz mrokiem”. Nie jest to jednak działanie romantyczne, uwikłane w opozycyjne siły, które w wyniku wytworzonego napięcia przynosi daleko idące zmiany w sytuacji i psychice podmiotu, powoduje w ciągu utworu — jego rozwojowe, zmienne ukształtowanie⁸. Podmiot liryku Zabłockiego *Do uroje-*

⁷ T. Łada-Zabłocki. *Do urojenia*. W: *Poezje* s. 7. Wiersz drukowany w „Athenaeum” w 1844 r. (T. 3 s. 135 n.) został znacznie przerobiony, m. in. wykreślone zostały strofy: czwarta, szósta, siódma, ósma i dziewiąta w stosunku do przywołanej wersji tekstu.

⁸ Por. stwierdzenia I. Opackiego (*Człowiek w sonetach przełomu. O sonetach Mickiewicza*. W: *Z polskich studiów slawistycznych*. Seria 3: *Nauka o literaturze*. Warszawa 1968 s. 126 n.) o układzie sił oplatających bohatera i bohaterkę w cyklu sonetów odeskich A. Mickiewicza.

nia przyjmuje postawę biernego ustosunkowania się do działań adresata, sentymentalną pozycję akceptacji, współzycia, rozmarzenia i prośby. Znajduje się jakby poza działaniem sił społecznych. Wypowiedzenie nie posiadając dynamiki wydarzeń lirycznych rozwijających się w czasie, kształtowane jest literacko w sposób sztywny (odpotoczniony i oddramatyzowany), w dużym stopniu przy pomocy opisu, emocjonalnych stwierdzeń i prośb. Zyskuje piętno elegijnej refleksji (przy czym pewne oddalenie podmiotu i adresata nie zachodzi w czasie, a w przestrzeni: „Tam z pasm tęczy utkana szata”). Zabarwione zostaje śpiewnym ukształtowaniem wypowiedzi o nalocie retorycznego patosu, który płynie z bogato nagromadzonych — również i w funkcji składniowej — paralelizmów i anaforycznych powtórzeń⁹.

Liryk *Do urojenia* w swej przejrzystej kompozycji z wyraźną dbałością o zrównoważenie członów wypowiedzi nawiązuje do zasad poetyki klasycystycznej. Realizuje w starannym dobraniu słów i ich powiązań klasycystyczny nakaz wysokiego poetycko ukształtowania wypowiedzi. Nakaz ten osłabiony zostaje sentymentalno-romantycznym dążeniem do uintymnienia wypowiedzi, do szerokiego i spokojnego w tonie rozwijania obrazu tworzonego przez marzenie. Motyw marzenia, jakkolwiek marzenie odczuwane jest głęboko przez człowieka romantycznego, nie znalazł szerszego w tej literaturze opracowania. Przeszedł w motyw bogatej wyobraźni i imaginacji, która stała się wykładnią kreacji literackiej. Reprezentowała typową dla romantyzmu z pierwszego okresu postawę wybujałej i mocnej indywidualności.

Ekspluatowanie wyobraźni zrodziło odczuwany w literaturze, zwłaszcza po r. 1831, rozróżnienie między światem rzeczywistym a tym, który ukazywany był w utworach poetyckich. U Zabłockiego (zaczynającego tworzyć po r. 1831) proces ten da się obserwować, ale w wydaniu sentymentalnej częściowo wyobraźni przy równoczesnym późnoromantycznym obnażaniu owego rozdziwienia. Pod koniec pierwszego okresu twórczości Zabłockiego podmiot wiersza *Wezwanie. Elegia* wygłasza już uromantyzowaną tęż:

Z pogardą patrzę na świat rzeczywisty,
Gdzie wszystko dla mnie zamarło, zacięło;
Gdzie mych urojeń orszak promienisty,

⁹ Rozróżnienie między anaforą retoryczną a emocjonalną przeprowadził Cz. Zgorzelski w pracy *Naruszewicz-poeta* („Roczniki Humanistyczne” T. 4:1953 z. 1 s. 109-142): „Zwróćmy również uwagę, że ogromna większość tych anaforycznych zestawień — to anafory typowo retoryczne, powtarzające wyrazy o znaczeniu składniowym, a nie słowa obciążone jakimś szczególnym ładunkiem uczuciowym lub znaczeniowym. Anafora emocjonalna, właściwa liryce intymnej i pieśniowej, stanowi wyjątkowe zjawisko w poezji Naruszewicza” (s. 133).

Wcześniej zamierzchną i zniknął tak rychło
Jak spadającej gwiazdy tór zlocisty.

Gdy spojrzymy w tematyczną zawartość motywu marzeń w wierszach Zabłockiego, to przekonamy się, że zmierzają one ku tworzeniu Arkadii, szczęśliwego miejsca na łonie łagodnej natury, niekiedy jak w wypadku wiersza *Eden* o zabarwieniu egzotycznym — „W szmerze palm, w szumie starożytnej rzeki”. Marzenia te idą również w kierunku motywów natury erotycznej, które ogniskują się wokół wymaginowanej postaci dziewczyny. Jej obraz ulega daleko posuniętej idealizacji i uwzniośleniu, padają określenia: anioł, niebianka, czarodziejka, rusalka, królowa cudnej krainy itp. Motyw wymarzonej dziewczyny realizują m. in. wiersze: *Do mojej wyśnionej dziewczyny*, *Wezwanie*. *Elegia*.

Główny konflikt liryczny większej części wierszy Zabłockiego z pierwszego okresu przebiega: od wyczerpywania się młodzieńczych marzeń prezentowanego człowieka do podejmowania próby ich przywrócenia. Linia ta stopniowo przechodzi w konfliktowe odczuwanie niedostatku rzeczywistości realnej w stosunku do rzeczywistości wymarzonej. W wierszu *Wezwanie*. *Elegia* następuje pogarda świata realnego („Z pogardą patrzę na świat rzeczywisty”), ale towarzyszy jej usiłowanie sprowadzenia utworzonego ideału dziewczyny na ziemię.

Sfera marzeń poczyna się w tym okresie utożsamiać ze sferą poezji. W wierszu *Do urojenia* m. in. czytamy:

O urojenie! morze burzliwe
[...]
Przepływaj rajskiej światłości rzeką
Ponad mojego żywota tonią;
Może me czoło pod twą opieką,
Wieńce Poezji osłonią.

Przenika początkową twórczość Zabłockiego przeświadczenie o potrzebie upiększającego odtworzenia rzeczywistości w utworze literackim, przekonanie, że marzenie dostarcza materiału dla wypowiedzi poetyckiej. Proces odchodzenia i zanikania marzeń jest odczuwany jako zanikanie samych możliwości twórczych. Problem ten stanowić będzie dodatkowe, utajone źródło lirycznego konfliktu człowieka z drugiego okresu twórczości.

W następnym etapie z lat 1834-1837 motywy marzenia i urojenia powoli giną (zjawiają się jeszcze w wierszu *Do Olesi Sobolewskiej*). Rzeczywistość realna jest odczuwana mocno i boleśnie, jej zaś przeciwstawiony zostaje nie świat marzeń, ale wcześniejszy, szczęśliwszy okres dzieciństwa w życiu bohatera lirycznego utworów. Tę sytuację obserwujemy m. in. w wierszu *Wieczór*. *Elegia*, gdzie nawrót do okresu dzieciństwa

następuje po wcześniejszym zarysowaniu obrazu przyrody budzącej wspomnienia, a obraz sielskiego życia wprowadzony zostaje w funkcji członu przeciwstawiającego się obecnej, bliżej nie ujawnionej, ale przykryj sytuacji podmiotu.

Lecz blask co niegdyś młodości przyświecał
 Od srogich nieszczęść zamierzchną;
 A dźwięk co ucho dziecinne zachwycił
 Powolej przebrzmiał i pierzchnął.

Dziś to do czego z takim lgnął zapalem
 Już o szaleństwo mię wini;
 I ja sam jeden na świecie zostałem,
 Jak dzika palma w pustyni.

Wprowadzony motyw samotności (osamotnienia) będzie częstym motywem w wierszach tego okresu. Występował on również w pierwszym okresie, ale tam towarzyszył motywowi marzenia, stawał się sentymentalnym motywem samotnego człowieka na łonie sielskiej przyrody (*Do Łuczozy*); odpowiadał wczesnoromantycznemu motywowi rozstania z przyjaciółmi (*Wilija. Elegia*), służył zbudowaniu nastroju łagodnej tkliwości, elegijnego współczucia i rozrzewnienia. Występujący dość przypadkowo motyw grobu jawi się w obrazie mogiły ze słowikiem śpiewającym tkliwe pieśni.

Słowiku! gdy się wkrótce moje życie prześni
 I duch mój gdy uleci do wieczności domu,
 Zaśpiewaj nad mym grobem, bo tak tkliwych pieśni
 Zaśpiewać nie będzie komu.

Wilija. Elegia

W drugim okresie samotność konstruowanego człowieka w poezji Zabłockiego jest odczuwana tragiczniej, jest to częściowo samotność romantycznego już człowieka skłóconego i odepchniętego przez otoczenie, obwionego o szaleństwo. Poglębia się stan rozpacz, a myśl o śmierci staje się bardziej natrętna. Motyw grobu występuje bez słowika, towarzyszy mu określenie „zimny” i „w dzikiej, nieznannej ustroni”. Naleciałości sentymentalnych, łzawych dum i elegii są jednak i w tym okresie widoczne. Motyw mogiły wprowadzony jest w funkcji spotęgowania ujemnej sytuacji podmiotu i wzbudzenia — mimo wszystko — współczucia u czytelnika. Myśli o samotnym i zimnym grobie towarzyszy sentymentalna nadzieja o pośmiertnym współczuciu.

O niech bym prędzej spoczął w zimnym grobie
 W dzikiej, nieznannej ustroni;
 Może choć wtenczas dziewica w żałobie
 Póżną łzę żalu uroni.

Wieczór. Elegia

Elegijne rozżalenie podmiotu wiersza *Wieczór. Elegia* nie pozwala w jednostkowym zdarzeniu lirycznym odsłonić konkretne i bardziej pełne przeżycie człowieka. Sytuacja egzystencjalna podmiotu jest zbyt ogólna jak na romantyczne w pełni wyznanie. Wypowiedź operuje u p o e t y z o w a n y m i w stylu poezji przedromantycznej skrótami obrazowymi: „blask co niegdyś młodości przyświecał Od srogich nieszczęść zamierzchną”, „Jużem się rozwiódł ze szczęścia otuchą”, „uśmiechy złośliwe Ludzi nikiemnych i niecnych”. Uorganizowanie językowego materiału wypowiedzi nastawione jest na wywołanie swą melodyjną śpiewnością nastroju poetyckiej aury dalekiej od kolokwialnego użycia języka i od zbliżenia wypowiedzi do potocznej, sytuacyjnie bogatej rzeczywistości.

Oprócz motywów samotności, śmierci, grobu i współczucia występują w drugim okresie twórczości Zabłockiego motywy zrozumienia (*Stanza. Do N... P... T... ff*), cierpienia, pożegnania, nieznanego podróży, losu i przeszłości (*Do Józefa Jachymowicza. Posłanie*). Bliższego wejrzenia wymaga jeszcze motyw wspomnienia i elegijnych rozmyślań. Zostaje on zestawiony w wierszu *Dzień szesnastego maja. Elegia* z motywem urojeń, przy czym wydobyta jest wymiennosc obu elementów w realizowaniu tej samej funkcji odejścia od rzeczywistości bezpośrednio się dziejącej:

I gdy wędrowiec tracąc wiarę w urojenia
 Ponad przepaścią stawi obojętnie nogę,
 Wtenczas wschodzi dla duszy jutrzeńka wspomnienia
 I rzuca blask pochmurny na samotną drogę¹⁰.

Za pierwszym razem dokonuje się odejście w rzeczywistość urojoną, wyimaginowaną, za drugim — w rzeczywistość przeszłą, dokonaną. We wspomnieniowym ujęciu ulega ona znacznemu upiększeniu i idealizacji, zbliża się wskutek tego do rzeczywistości wyimaginowanej, jest bardziej cenna dla podmiotu i odczuwana wyraźnie jako poetycka.

Człowiek w wierszach Zabłockiego, zwłaszcza w pierwszym a także w drugim okresie jego pisarstwa, ucieka od rzeczywistości teraźniejszej nie tylko w świat marzeń i wyobrażeń o życiu bieżącym i przyszłym, ale ucieka również drogą wspomnienia miłych chwil przeszłych, roztapiania się w rzeczach minionych (np. *Noc w mojej młodości. Elegia* — z pierwszego, *Wspomnienie szesnastego maja. Elegia* — z drugiego okresu). Najpierw urojeń i marzeń, później wspomnienia, dostarczają tematu do wypowiedzi lirycznej; są tłem i członem odniesienia dla rzeczywistości teraźniejszej, a na styku tego zestawienia rozgrywa się jeden z podstawowych elegijnych konfliktów liryki Zabłockiego.

W trzecim okresie twórczości (lata 1838-1847) motyw wspomnienia

¹⁰ Podkreślenia moje — T. P.

pozostaje bez zmiany. Towarzyszy mu motyw marzenia i zadumy, ale oba uzyskują szerszą wymowę poprzez nasycenie tęsknotą do stron rodzinnych, do kraju dziecińczych marzeń; przybierają więc akcenty patriotyczne. Główne określenia człowieka z tego okresu to: tułacz, wędrowiec, pielgrzym, wieszcz. Odpowiednią do bezpośrednio go otaczającej rzeczywistości kaukaskiej jest rzeczywistość ojczystego kraju. W wierszu *Poranek w górach* (1842) znajduje szersze rozwinięcie (obecny również w innych wierszach) motyw tęsknoty za rodzinnymi stronami, a równocześnie motyw zauroczenia nową „ojczyzną”. Jest on bliski Mickiewiczowskiemu motywowi pielgrzyma. Zarysowany obraz z przeszłości posiada rysy ostre, a centralna scena utworu jest wyrazista. Zawiera jednak wiele cech sentymentalnych, zbliża się do scen powtarzanych w sentymentalnym sielsko-pejzażowym malarstwie, a przez to staje się bardziej poetycka, choć wysłużona również w osiemnastowiecznej literaturze. Zjawia się jednakże nie w funkcji realnej sceny, a sceny we wspomnieniu, przy czym to wspomnienie ukonkretnia się, a przez to osłabia jej sentymentalną wymowę.

Poetyzacja liryku *Wspomnienie* wypływa nie tylko z przywoływania rekwizytów wysłużonych w literaturze, ale widoczna jest w przejrzystości wiązań kompozycyjnych wypowiedzi, która rozpada się jakby na cztery części (strofy: 2+3+3+2). Pierwszą — stanowi dwuzwrotkowy ogólny opis sytuacji, w której wprowadzone zostaje wspomnienie, druga część w trzech strofach oddaje sam proces wspomniania, trzecia — rysuje szeroki obraz konkretnego już wspomnienia. Wreszcie czwarta i ostatnia dwuzwrotkowa część zawiera serię krótkich apostrof podmiotu: pytającego w przedostatniej strofie, czy urok życia już bezpowrotnie przeminął i czy przeminął również słodki czas „rozkoszarnej pieśczoty”, w ostatniej zaś zwrotce — proszącego o „przyjście” we wspomnieniu miłości rzucającej blask na życie. Wyrażna dążność do przejrzystości kompozycyjnej wypowiedzi splata się z tendencją anaforyczno-paralelizmowych powiązań w obrębie poszczególnych strof oraz między nimi (w obrębie utworu). I tak w pierwszej — obserwujemy anaforyczny spójnik „gdy”, w drugiej — wyrażenie „wtenczas”, w trzeciej — na miejsca anaforyczne wysuwane są spójniki „i”, „a” i zaimki wskazujące: „tu”, „tam”, w ostatniej zaś części — wypowiedź organizują krótkie apostrofy.

W konstruowaniu wypowiedzi *Wspomnienia* widoczne są ślady dbałości o przejrzystość i wewnętrzną logikę wywodu w charakterze wspomnieniowego wyznania. Dwie pierwsze części tworzą — poprzez użycie najpierw spójnika warunkowego „gdy”, a później wyrażenia wynikowego „wtenczas”, jeden duży okres uorganizowany intonacyjnie wznoszącą się i opadającą linią, która wchodzi w trzecią część utworu. Czwarta natomiast — zawiera ogólną refleksję, jest jakby podsumowaniem

wypowiedzi. Ogólne wyrażenia apostroficzne: „Zielona wiosno życia!”, „Miłości! duszo wiosny!” wskazują na klasycystyczne powinowactwa utworu. W liryku *Wspomnienie* żywa jest niewątpliwie tradycja osiemnastowiecznego klasycyzmu, widać jednak jej znaczne osłabienie w stosunku do wcześniejszych wierszy Zabłockiego, przełamanie na terenie bardziej uzwykłego słownictwa, w użyciu obrazowo ukonkretniających określeń („Perły wspomnienia dobywam I niżę je na struny bijącego serca”).

Oprócz motywów związanych z typowo osobistą stroną życia prezentowanego modelu człowieka (jak np. motywy: marzeń, rozmyślań, wspomnień, pożegnań, cierpień, współczucia, tułaczki — z nasileniem występują one wcześniej i trwają również w poezji Zabłockiego trzeciego okresu), obecnie coraz częściej pojawiają się motywy przekraczające swoje liryczne zawężenie do spraw i problemów podmiotu lirycznego. Są nimi m. in. motywy śmierci drugiego człowieka, realizowane w nekrologowych wierszach stawiających literacki pomnik dla zmarłych czy poległych ludzi. Tę grupę motywów znajdujemy w wierszach: *Pamięci Zenona M...skiego*, *Na śmierć Feliksa Ordyńskiego* i *Na śmierć Władysława Strzelnickiego*. Utwory te wymagałyby oddzielnego omówienia, tutaj sygnalizują jedno z tematycznych złożeń liryki Zabłockiego¹¹.

3

Dokonany przegląd motywów odnoszących się do człowieka w poezji Łady-Zabłockiego oraz opisywany tok ich realizacji wraz z kompozycyjnymi chwytami kilku wypowiedzi lirycznych pozwalają na sformułowanie ogólniejszych stwierdzeń o twórczości lirycznej autora. Równocześnie dotychczasowy, bardziej analityczny wywód ze wskazywaniem przede wszystkim na sentymentalno-klasycystyczną tradycję literacką domaga się szerszych niż dotychczas konfrontacji z romantycznym systemem literackim. Jednym z elementów owej konfrontacji staje się, ważna w poezji Zabłockiego, kategoria adresata wypowiedzi lirycznej.

Adresatem romantycznym jest przede wszystkim osoba, czasem wyobrażenie (np. Geniusz — i to głównie u poetów po r. 1830 w nurcie liryki autotematycznej). Znamienne wydaje się spostrzeżenie, że adresat przyrodniczy — tak częsty w poezji Zabłockiego — obciążony sentymentalną funkcją słuchacza intymnych wynurzeń podmiotu, w liryce romantycznej pierwszego okresu prawie się nie pojawia. Rzadkością są romantyczne

¹¹ Złożeń tych wymienić można by jeszcze kilka. Bliższego przebadania wymagałyby grupa motywów erotycznych, które skupiając się wokół postaci wyobrażonej czy też realnej dziewczyny, zakreślają jedno z bardziej rozwiniętych pól tematycznych w liryce Zabłockiego. Poza kręgiem naszego zainteresowania pozostały również przyrodnicze motywy tej poezji.

wiersze do urojenia, do samotności — mimo że np. samotność była mocno odczuwana przez bohatera romantycznego. Te zaś utwory, które wykorzystują tego typu motywy, otrzymują piętno wypowiedzi sentymentalnej. Nawet u Mickiewicza wiersz *Do samotności*, choć utrzymany w tonie barokowego dyskursu, nie przewycięża do końca sentymentalnej sytuacji wyznania. Podobnie, choć nie tak prosto, ma się z adresatem przyrodniczym (A. Mickiewicz: *Do Niemna. Sonet*). Ogólnie ujmując, w romantyzmie wiersze z adresatem zjawiają się rzadziej niż w sentymentalizmie czy klasycyzmie oświeceniowym¹². Panująca zwłaszcza w pierwszym jego okresie tendencja do realistycznego widzenia rzeczy nie pozwalała na konwencjonalną lirykę zwrotu do rzeczy martwej.

W romantyzmie polistopadowym sytuacja w literaturze ulega zmianie. Najogólniej zwykło się przyjmować dwie jej orientacje: emigracyjną, która byłaby naturalnym przedłużeniem tendencji wytworzonych i obowiązujących w okresie „wielkiego” romantyzmu oraz orientację poezji krajowej, charakteryzującej się osłabieniem narodowowyzwoleńczych ideałów, rezygnacją z romantycznego maksymalizmu na rzecz wąskich — nie historiozoficznych a ludowych — horyzontów poznania, stopniowego przeobrażenia się dynamicznej, buntowniczej postawy wobec życia w pasywną postawę biernego ustosunkowania się wobec rzeczywistości, postawę neutralizacji. Orientacyjnie wymienić tu trzeba: Teofila Lenartowicza i Władysława Syrokomłę.

Panująca w przedlistopadowym okresie koncepcja mimetycznego i kreacyjnego charakteru literatury¹³, w poezji krajowej jakby przestała obowiązywać. Mimetyzm pojęty został jako upoetyzowane śpiewnym ukształtowaniem naśladowanie zwykłej zregionalizowanej rzeczywistości (T. Lenartowicz), kreacjonizm nie znalazł godnego po Słowackim spadkobiercy. Wyrażał się natomiast w czysto zewnętrznych deklaracjach na temat roli poety-wieszczka w społeczeństwie. (Tu swój, zresztą poetycko nieudolny, udział zgłosił Zabłocki wierszem *Poeta*). Obowiązująca w obydwu koncepcjach (mimetycznej i kreacyjnej) tendencja obiektywizacji wypowiedzi, w pierwszym wypadku na sposób realistyczny, w drugim — na sposób „literacki” przestaje być powszechnie respektowana. Poznawcze widzenie rzeczywistości nie przeciwstawia się zdecydowanie „erudycyjnemu”, wyobraźniowe („kreacyjne”) — zostaje zsubiektywizowane i nieumotywowane obrazowo w swej wizyjności. Do czysto romantycz-

¹² „W klasycyzmie oświeceniowym — jak się zdaje — zwroty do drugiej osoby są zjawiskiem dużo częstszym. Poezja miała wówczas, w większości wypadków, charakter okolicznościowy [...]” (M. Głowicki. *Wirtualny odbiorca w strukturze utworu poetyckiego*. W: *Studia z teorii i historii poezji*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967 s. 14).

¹³ Por. M. Maciejewski. *Od erudycji do poznania. Z dziejów romantycznej liryki opisowej*. „Roczniki Humanistyczne” T. 14:1966 z. 1 s. 63 nn.

nych rozwiązań wdiera się sentymentalne (a w dalekim rodowodzie i klasycystyczne) ujęcie przedmiotu w akcie nie bezpośredniego spostrzeżenia a raczej wyobraźni czy pewnej wiedzy o nim, niezobowiązującego dla struktury wypowiedzi operowania niespójnymi elementami świata przedstawionego¹⁴.

W dziedzinie konstrukcji adresata obserwujemy, zwłaszcza w liryce poetów pomniejszych, typu T. Zabłockiego, cofnięcie się na pozycje sentymentalnej czy klasycystycznej metody w uobecnieniu „ty” lirycznego (prosta apostrofa), w rodzaju łączących go więzi z podmiotem i jego roli w wypowiedzeniu. Osłabienie romantycznego maksymalizmu poznawczo-„czynnościowego”, który był w wyraźnym konflikcie z klasycystycznym „dogmatyzmem” i z sentymentalną postawą biernego czucia, sprzyja ich wzajemnemu pogodzeniu się, pozwala bez popadnięcia w wyraźny konflikt z panującym systemem literackim wprowadzić opozycyjne struktury wypowiedzi. To u poetów drugo- i trzeciorzędnych, którzy debiutują po roku trzydziestym, wytwarza zjawisko współlistnienia trzech na różny sposób wrogich sobie historycznie tendencji poetyckich. Obecność tych konwencji daje obraz jakby ponownego ich zmagania się, oczywiście w innej literacko-światopoglądowej sytuacji i w odmiennym kompromisowym rezultacie rozwiązań.

U T. Zabłockiego w grupie wierszy, w których adresat pojawia się jako istotny i stały czynnik struktury wypowiedzi poetyckiej, ślady klasycystycznych a zwłaszcza sentymentalnych rozwiązań są głębokie. Dochodzą do głosu elementy nowe, romantyczne; w swej krystalizacji pozostają jednak niejednolite, zyskują znamiona obce dla wielkiego romantyzmu, charakterystyczne często dla poezji „tkliwych i łagodnych wzruszeń”.

Model jakby listowej wypowiedzi, łatwy do zauważenia w poezji Zabłockiego (wiersze: *Do W.G.R.*, *Do Józefa Jachymowicza. Posłanie* itp.), o poetycko „wysokim” ukształtowaniu, widocznym w doborze literackiego słownictwa, w typie wiązanej w okresy i zrationalizowanej składni oraz w sposobie peryfrastyczno-metaforycznego określania przedmiotu — pozostaje, najogólniej ujmując, pod ciężeniem klasycystycznej retoryki. Nie jest ona jednakże autokratyczną retoryką wykładu do bliżej niezindywidualizowanego odbiorcy czy adresata¹⁵, wynika z emocjonalnie wzburzo-

¹⁴ Por. M. Głowiński. *Poetyka Tuwima a polska tradycja literacka*. Warszawa 1962 s. 64 nn.

¹⁵ Por. uwagi Kostkiewiczowej (*Model liryki sentymentalnej w twórczości Franciszka Karpińskiego*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1964 s. 21) na temat adresata klasycystycznych wierszy. „Adresatem wierszy-przemówień jest zazwyczaj bliżej nieokreślona zbiorowość ludzka. Nawet jeśli wiersz zwrócony jest do konkretnej, wymienionej w tytule osoby, to zakłada się oczywiście jego szersze, powszechne oddziaływanie”.

nej postawy podmiotu mówiącego na temat spraw bezpośrednio go dotyczących (odmienna jest początkowa część wiersza *Do W.G.R.*). Stąd tego typu wypowiedź u Zabłockiego, otrzymując znamię romantycznej jednostkowości, usiłuje być doniosła literacko na sposób klasycystyczny. Retoryka Oświecenia zaczyna pełnić funkcję retorycznego stylu w poezji romantycznej¹⁶.

Romantyzm wypowiedzi *Do W.G.R.*, *Do Józefa Jachymowicza. Posłanie, Stanza. Do N... P... T... ff*, obciążony klasycystycznymi rozwiązaniami, nie jest wolny od sentymentalnych rozstrzygnięć zwłaszcza w wierszu *Do N... P... T... ff*, głównie w konstrukcji bliskiego podmiotowi adresata, który jeden spośród wielu rozumie go i współczuciem łagodzi jego troski, przewycięża stan „absolutnego” wyobcowania.

Żywa dla Zabłockiego, szczególnie w dwóch pierwszych okresach jego twórczości, sentymentalno-klasycystyczna tradycja literacka, mimo bardzo osobistego i intymnego pojmowania zadań oraz funkcji liryki, każe pocie wysoko, trochę na sposób klasycystyczny, rozumieć rangę artystyczną gatunków wypowiedzi lirycznej. Wysokie rozumienie liryki wyraża się w doborze upoetyzowanego, wysłużonego w literaturze słownictwa, oddalonego od zasobu języka potocznego, a w ślad za tym idącej tendencji do uniezwyklenia oraz upiększania przedstawionej rzeczywistości (choćby tylko przyrodniczej!). Klasycystyczne upiększanie rzeczywistości splata się tu częściowo z romantycznym dążeniem do jej idealizacji i do lirycznego uniezwyklenia z wchodzeniem w sferę kreacji poetyckiej. W twórczości Zabłockiego działają obie tendencje, przynosząc w rezultacie kompromisowy system rozwiązań. Z jednej strony mamy do czynienia z upiększeniem rzeczywistości, zwłaszcza rzeczywistości wyobraźniowej (perły, rubiny, szmaragdy), z drugiej — dążenie to splata się z coraz mocniej dającą o sobie znać w późniejszych utworach tendencją do nowego i odkrywczego poetycko odczytywania rzeczywistości. W tropach poetyckich wyraża się ta tendencja w oddalaniu od ozdobno-ornamentacyjnej funkcji metaforyki (częstych porównań) i obrazowania oraz w przechodzeniu ich w kierunku funkcji „przedstawieniowej”, tj. lirycznego oddawania przedmiotu w jego właściwościach.

Oddaleni upoetyzowanego języka wierszy Zabłockiego od systemu języka potocznego towarzyszy zawężenie tematyki lirycznej wypowiedzi do kręgu spraw bardzo osobistych. Człowiek liryki Zabłockiego — to przede wszystkim człowiek marzeń i wyobraźni, człowiek uciekający od boleśnie odczuwanej rzeczywistości w świat wspomnień. Nadto — człowiek na łonie przyrody, prawie nigdy w społeczeństwie czy w szerszym (poza przyjaciółmi) środowisku. Uwięziony w kręgu własnych przeżyć, odczuć

¹⁶ Por. rozróżnienie Kostkiewiczowej (jw. s. 28): „retoryka oświecenia” — „styl retoryczny w poezji romantycznej”.

i pragnień, pozbawiony jest aktywności człowieka pierwszej fazy romantyzmu. Człowieka, który organicznie wpleciony w otaczający go, szeroko pojęty świat, liczy się z jego prawami, stara się je poznać i przewyciężyć mocą własnego egotycznego „ja”. Widząc zaś swoją bezsilność, wybiera często totalny bunt, tworzy rzeczywistość nową, na miarę ideału, a wiążąc się z nią odczuwa rozdźwięk i własne wyobcowanie ze świata.

Człowiek w twórczości lirycznej Zabłockiego wyrasta jakby z romantycznych doświadczeń „człowieka wyobcowanego”, ale o znamienitych rysach sentymentalnej uległości oraz pragnienia ucieczki od problemów społecznego życia na łono natury. Towarzyszy mu postawa pewnej rezygnacji, a w ujmowaniu świata dominują kategorie estetyzujące¹⁷. Człowiek twórczości Zabłockiego daleki jest od demokratycznie nastawionego bojownika zbliżonego do spraw zwykłego życia w poezji krajowej około r. 1848. Jego status określa zarówno tradycja przedromantyczna, jak też — romantyczna, ale w sygnalizowanym już zawężeniu.

MODELE DE L'HOMME
DANS LA POESIE DE ŁADA-ZABŁOCKI

Résumé

L'oeuvre lyrique de Tadeusz Łada-Zabłocki (un des poètes polonais dont la création se situe dans le Caucase à la première moitié du XIX^e siècle) ne présente pas d'intérêt particulier pour le lecteur contemporain; c'est une production du second, ou même troisième, ordre dans la littérature romantique. Cependant, étant donné son caractère représentatif dans la reproduction des modèles d'expression sentimentaux et romantiques, elle ne saurait ne pas intéresser les critiques.

Le modèle de l'homme est dans l'oeuvre du poète sujet à des modifications sensibles. Dans ses premiers ouvrages (années 1831-1833), l'auteur est surtout un rêveur qui a le sentiment du désaccord entre le monde de l'imagination et le monde réel. Le monde réel subit une dépréciation et l'appauvrissement progressif des rêves de jeunesse (identifiés avec la sphère de la poésie) constitue le principal conflit lyrique de l'expression. L'étape suivante (années 1834-1837) voit la disparition du motif du rêve, la réalité est sentie profondément et douloureusement. A cette réalité ne s'oppose plus le monde des rêves, mais la période heureuse de l'enfance. La poésie de cette époque expose principalement le motif de la tragique solitude du héros lui suggérant l'idée de la tombe „froide” et solitaire. En même temps, pénètrent dans la composition le pathos rhétorique et la poétisation du style.

Les ouvrages de la troisième étape (années 1838-1847) maintiennent le motif de l'évocation du passé; ce motif acquiert cependant une signification qui dépasse

¹⁷ Rys to znamieny dla człowieka modernizmu; pewne zbieżności liryki Zabłockiego z późniejszą liryką Młodej Polski można łatwo wykryć. Na zbieżność liryki Zabłockiego i Asnyka wskazywał Zawodziński w cytowanym studium *W studium romantycznego tomu poezji*.

l'individu, un sens patriotique, puisqu'il s'agit du souvenir d'un déporté évoquant dans le Caucase le paysage familier de sa Lituanie natale. Apparaissent à la même époque les motifs de la description de la nature et l'élément de la mort qui dominant dans des poèmes nécrologiques consacrés au souvenir de ses camarades tombés au champ de bataille. Le héros de toute cette période c'est, le plus souvent, l'homme errant, pèlerin, ou le poète lui-même, revenant par la pensée à sa patrie mais sensible aussi à la beauté orientale du pays où il vit.

Dans l'oeuvre lyrique de T. Łada-Zabłocki, l'homme est modelé sur le „héros déraciné” des romantiques tout en gardant les traits d'une docilité des sentiments. Il aspire à une vie au sein de la nature et adopte une attitude de la résignation. Dans la conception du monde dominant les catégories esthétisantes.